



Kwestjonariusz

REFERAT
HISTORICZNY

00085

Osadnika, osądzonego na karę zaocznie - jako „niebezpieczny element

1) plut. Łaskowski Włodzimierz ur. w 1897 w Równem, osadnik wojskowy (ozn. W. Milit., krzyż wal), wdowiec

2) 14. II 40 aresztowany zostaniem w Równem, jako osadnik. Poprzednio byłem ścigany wyrokiem śmierci, osądzony zaocznie (bo taka jest jurysdykcja N.K.W.D), lecz ukrywałem do czasu zaarrestowania

3) Wymierzono mnie z Równego do obł. Gorkowska na punkty zakluczonych / zasądzonych / Uprawnienie N.K.W.D - Sucho - bezwodna, gdzie pracowałem lesny robotnik,

4) Mieszkaliśmy w baraku, w którym zamieszkało się około 300 ludzi - spaliliśmy na narach. Stan higieniczny okropny - chłód, wrony, polaskiny i szczyry. Spaliliśmy w tym w czym się chodziło do łaźni dostac się było b. trudno ponieważ musieliśmy ^{nie} przystąpić ponad 2000 ludzi

Zrenę okropny mroz (maj wrony i śniegi) nie pozwalał kopac w „banie” - łaźni - która była nieszczelnie kryta.

5) skład reszanków składał się 1800 ludzi; Polacy, Ukraińcy, Białorusini, Żydzi. Przystępowano polegało na tym że byli to ~~tylko~~ osadnicy wojskowi; strasz 'lesna, lesnicy i ^{bojownicy} gospodarzy rolni - Od wzięciem narodził się rozrywki byliśmy zupełnie odseparowani. Stosunki w kulturalny podobać całego przytu nie było, ponieważ głód i ciężka praca od wschodu do zachodu i nawet w niedziele i święta

była ~~praca~~ mi pozwalająca na minimalną nawet
 myśl o czymś podobnym. Ludzie żyli jak niewolnicy
 w niewolnicy (nawet Górej), porzuceniem wszelkich praw,
 pracujących pod ~~nastaniem~~ terorem. Aby zdobyć
 1 Kor. chleba materialo spiritorac, oczyszczyć,
 utłużyć w sztalcel, potopić 7,77 m³. Taka norma
 dla nawet silnego człowieka było nieosiągalna
 Tak przy najniższym myśliku fizycznym
 mogłem wyrobić 60%. Na miesiąc zarabiałem
 od 50 - 70 rb. i to też mało było. Talerzupy
 składającej się z kilku krup i paru listków
 Kapusty pracowało się 1 rb. - Wycie chleba - 60 gr.
 i jedna rapa była moim przytłum - bo w to
 pozwalała mi "opłata" za moją pracę.
 W tych warunkach przeżyłem 10 mies.
 Po 10 mies. zostałem dotknięty do mojej rodziny,
 składającej się z 6 dzieci od lat 4 - 20 (miej)
 w obł. Kologockiej - pos. Katoromsk, Charowskiej
 rejon. Tam zostałem narabotnikiem (nawładac)
 klocon na dane ~ woznicami leży male dzieci
 od lat 12 - 15. Norma wynosiła 30 kucome
 odkopac' ze srogu, przedpłac' drogę - (50 m. od
 drogi głównej) - ~~nie~~, ~~zawie~~ mogły podjechać
 do cłren, naboyc, wymieć do drogi -
 gdyby to namo wykonać zarabiałbym 6,40 rb.
 Wypracowałem max. 60% + j. 4 rb. na dzieci.
 Z tego musiałem pracować za dwoje dzieci,
 które było w ochronie 54 rb. miesięcznie
 Tak i moim ^{2 dzieci przy mnie} przywilejem był chleba i woda
 (Kipiatok). Mienkalimy w baraku, podzielnym
 na komnatki o obj. 4:4 m - osiem ludzi.

Władze N.K.H.D. i władze miejscowe okropnie
 odnosiły się do Polaków. W wielkim imitadarn
 naganiali do roboty nawet w najgorzej
 warunkach atmosf. Kto nie wychodził na
 robotę, został skazany do więzienia
 i potrąceniem 25% zarobków.
 Pomoc lekarska było prawie żadna -
 nawet najbardziej chorej nie miał żadnej
 opieki - musiał do ostatniej chwili pracować
 Bywały fakty, że obdoinie chore, którzy zupełnie
 nie mogli pracować zostali wrzuceni do ~~nie~~
 ponieważ lek uznawano za zdrowego
 i tam zakonczył życie -
 Listy z Krapu dostawał dość rzadko i nigdy
 był strasliwy - kraj strasnie był opłakany
 człowiek był niewolnikiem na własnej gospodarce
 Zwolniony zostałem 1 miesiąc po amnestji, wyjechać
 po podpisaniu umowy Rządu Polskiego z 2. 2. 12
 było to w pokrytku państwemka. 12 dni ~~nie~~
 po obciążeniu i przez ten czas nie otrzymałem
 ani gr. chleba - w myśl zasady - kto nie pracuje
 ten i nie je ~~skrom~~. Po skomunikowaniu się
 z ~~Prez~~ Ambasady Polskiej w Moskwie wyjeżdżałem
 na własny koszt do Buzdżek, gdzie zostałem
 przez Polskę Placówek do Uzbekistanu - ~~de~~
 obłaci, lewiski rejon - Kotchor Kizit-askir
 (Czerwona Armia), Tam pracowałem za 300 gr
 molki dziennie. Tak wyjechałem do 30 marca 42r
 Potym przyjeżdżałem do W. Polskreps. Rodzina
 moja (5-10 dzieci) w tym gwałtownie, gdyż
 otrzymawali 2 lepieski (po 200 gr) na 5-10

-4-

Dopiero, gdy wyjechali do m. Dzababashi
byli doręczani do Armii i z nią razem
opuszcili gościny" Z.S.S.R.

W czasie ~~wyborów~~ ^{plebiscytu} na terenie polskim ~~nie~~ ^{był} ~~był~~
ale nie głosowaniem, ponieważ nie figurują
tam w spisach. Wyborcy było zupełnie fikcyjny
i ciotnik nie miał prawa realnego wyboru.
Kandydaci byli zgóry narzuceni i zupełnie
obcy, kartki głowe do głosowania, i głosowa-
nie choć ~~było~~ ^{było} tak uniechane.
Te można było skontrolować, czy przypadkiem
Ktoś ich kartki nadrukowanych nie ~~zabrał~~
~~W~~ W czasie wyborów do Międzynarodowego
Związku (miałoby być), ponieważ byłam
orientowany do czasu wypróbowania.

Jasnowy Hładzi